

Radosław Paweł Żurawski vel Grajewski, *Ognisko permanentnej insurekcji. Powstanie 1846 roku i likwidacja Rzeczypospolitej Krakowskiej w „dyplomacji” Hotelu Lambert wobec mocarstw europejskich (1846-1847)*, Kraków-Łódź 2018, Ośrodek Myśli Politycznej, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 488 (Biblioteka Myśli Politycznej / Ośrodek Myśli Politycznej, 125)

W 2018 r. ukazały się dwie okazałe monografie poświęcone Wolnemu Miastu Krakowowi. Obie autorstwa Radosława Pawła Żurawskiego vel Grajewskiego. Pierwsza z nich nosi tytuł: *Ostatnie polskie miasto. Rzeczpospolita Krakowska w „dyplomacji” Hotelu Lambert wobec Wielkiej Brytanii (1831-1845)*, druga: *Ognisko permanentnej insurekcji. Powstanie 1846 roku i likwidacja Rzeczypospolitej Krakowskiej w „dyplomacji” Hotelu Lambert wobec mocarstw europejskich (1846-1847)*. Obie te publikacje można uznać za pewną całość, ogólnie związaną z zagadnieniem działalności dyplomatycznej ugrupowania emigracyjnego, jakim był Hotel Lambert, kierowany przez ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, w stosunku do mocarstw europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem Wielkiej Brytanii.

W niniejszej recenzji, zajmę się drugim tytułem, czyli pracą poświęconą Rzeczypospolitej Krakowskiej w momencie jej upadku w 1846 r. i konsekwencjami z tym związanymi w roku następnym. Konkretnie tym, jak fakt zniknięcia z mapy

Europy małego państwa przyjęły mocarstwa zachodnie, takie jak Francja i Wielka Brytania, które były przecież sygnatariuszami powstania nadwiślańskiej republiki na kongresie wiedeńskim i gwarantowały późniejsze jej trwanie.

Autor, historyk z Łodzi, jest od lat znany jako znakomity badacz dziejów Wielkiej Emigracji. W swych licznych publikacjach dotyczących zagadnień związanych z obozem Hotelu Lambert i jego przywódcą, Adamem Jerzym Czartoryskim, wielokrotnie wiązał owo ugrupowanie z szeroko rozumianą polityką brytyjską. Na dowód warto tutaj choćby przytoczyć jego książkę z 1999 r. *Wielka Brytania w „dyplomacji” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec kryzysu wschodniego (1832–1841)*, czy też monografię wydaną w tym samym roku pod tytułem: *Działalność księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Wielkiej Brytanii (1831–1832)*. W późniejszych latach Żurawski vel Grajewski nieco oddalił się od tematów dziewiętnastowiecznych, zajmując się dziejami następnego stulecia. Na szczęście ostatecznie wrócił do swych wcześniejszych zainteresowań związanych z wiekiem XIX i badaniami polskiej emigracji polistopadowej.

W 1815 r., na kongresie wiedeńskim ustanowiono z Krakowa i okolic „wolne, niepodległe i ściśle neutralne” państwo o charakterze republikańskim pod kontrolą („opieką”) trzech mocarstw: Rosji, Prus i Austrii. Państewku nadano własną konstytucję, w której zagwarantowane były m.in.: instytucje polskie, niezależne sądownictwo, wolność druku oraz jako oficjalny język polski. Charakter nadwiślańskiej republiki zmienił się po powstaniu listopadowym, mimo wcześniejszych gwarancji mocarstw zaborczych naruszono konstytucję, a potem ją zmieniono (1833) na skutek działań przedstawicieli trzech zaborców. To tu przecież w pierwszych latach po powstaniu listopadowym przebywało wielu jego uczestników, pojawiali się tajni emisariusze z emigracji, co nie podobało się władzom zaborczym, które pragnęły ten stan względnej polskiej wolności po prostu przerwać. W końcu, w latach 1836–1841 wojska austriackie okupowały Rzeczpospolitą Krakowską, łamiąc jej neutralność. I mimo że w konsekwencji protestów mocarstw zachodnich po pięciu latach wycofały się z Wolnego Miasta, to Austriacy wyczekiwali tylko pretekstu, aby zlikwidować nadwiślańską republikę i włączyć jej teren do cesarstwa. Tej idei w pełni sekundowali Rosjanie. Mniej skorzy do takiego rozwiązania byli Prusacy, zainteresowani dalszymi korzyściami handlowymi, związanymi z istnieniem Rzeczypospolitej Krakowskiej.

O szerzących się w poszczególnych zaborach polskich spiskach, związanych z próbami wywołania kolejnego powstania, już pod koniec 1845 i na początku 1846 r. informowali Londyn brytyjscy przedstawiciele dyplomatyczni w Warszawie, Berlinie czy w Wiedniu. W 1846 r. doszło do wybuchu powstania krakowskiego. Zarówno Rosjanie, jak i Austriacy w swej propagandzie politycznej przedstawiali Rzeczpospolitą Krakowską właśnie jako „ognisko permanentnej insurekcji”, co podkreślił w tytule swej książki Żurawski vel Grajewski.

Publikacja podzielona jest na cztery rozdziały, w których w sposób chronologiczno-problemowy Autor stara się wyjaśnić zawiloci działań Hotelu Lambert i mocarstw zachodnioeuropejskich w kontekście „sprawy krakowskiej”. Choć tutaj zarówno o reakcje na wybuch powstania, rabację galicyjską oraz na

późniejszą grę dyplomatyczną mocarstw zaborczych, związaną z chęcią likwidacji Wolnego Miasta i włączeniem go w granice Austrii.

Pierwszy rozdział poświęcony jest stosunkowi Hotelu Lambert i mocarstw zachodnioeuropejskich do wybuchu rewolucji krakowskiej. Przedstawione są w nim chronologicznie (od wybuchu powstania do początków kwietnia 1846 r.) reakcje emigracji polskiej oraz rządów Wielkiej Brytanii i Francji na sytuację w Rzeczypospolitej Krakowskiej i w Galicji. Autor pracy postawił sobie tutaj wiele pytań dotyczących m.in. znajomości sprawy polskiej nad Tamizą i Sekwaną. Wykazał potrzebę porównania nastrojów publicznych (związanych choćby z coraz bardziej rozwijającym się czytelnictwem prasy codziennej i jednocześnie, przez to, coraz większym wpływem opinii publicznej na działania liderów politycznych¹) oraz działań władz w Londynie i Paryżu. Jednocześnie postanowił odpowiedzieć na pytanie, na ile stan wiedzy w obu monarchiach na temat sytuacji na ziemiach polskich, w szczególności zaś w Rzeczypospolitej Krakowskiej, został wykreowany przez polityków Hotelu Lambert, a na ile przez czynniki inne (choćby poprzez raporty dyplomatów brytyjskich i francuskich oraz miejscową prasę).

W rozdziale drugim, zatytułowanym „Gra dyplomatyczna wokół przyszłości Rzeczypospolitej Krakowskiej”, Autor zbadał kwestie związane ze stanem wiedzy na tematy polskie i zabiegami dyplomacji francuskiej i brytyjskiej w sprawie krakowskiej, aż do momentu oficjalnego włączenia Rzeczypospolitej Krakowskiej do cesarstwa austriackiego, co miało miejsce w listopadzie 1846 r. Żurawski vel Grajewski uczynił to w kontekście nie tylko samych działań dyplomatycznych, ale również wewnętrznych konfliktów politycznych pomiędzy torysami i wigami w Wielkiej Brytanii (i zmieniających się rządów), a także premierem François Guizotem i jego przeciwnikami politycznymi w parlamencie francuskim, gdzie wykorzystywano sprawę polską także do własnych rozliczeń. Jednocześnie tytułowa „gra dyplomatyczna” pomiędzy mocarstwami zaborczymi (związana choćby z ich negocjacjami berlińskimi) a zachodnimi została ukazana w kontekście nie tylko zabiegów obu stron dyplomatycznych, ale także poprzez wpływ na nie polityków Hotelu Lambert. Istotne było to, na ile będzie skuteczny głos księcia Czartoryskiego, ukierunkowany w tym czasie na wzmożony druk tekstów poświęconych sprawie polskiej w prasie francuskiej i brytyjskiej oraz akcją dyplomatyczną, mającą na celu doprowadzenie do oficjalnych debat parlamentarnych w Paryżu i Londynie na temat losu Wolnego Miasta Krakowa.

Rozdział trzeci poświęcony jest reakcjom mocarstw zachodnich już bezpośrednio na inkorporację Rzeczypospolitej Krakowskiej do Austrii. Autor omawia tutaj okres od listopada 1846 r. do stycznia 1847 r. (czyli wygaśnięcia korespondencji dyplomatycznej między mocarstwami północnymi a zachodnimi

¹ Warto w tym miejscu dodać, że wysokonakładową prasę codzienną, która bezpośrednio wpływała swym przekazem na kształt opinii publicznej społeczeństw poszczególnych krajów, zaczęto nazywać w tym okresie szóstym mocarstwem europejskim (po Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji, Prusach i Austrii).

monarchiami liberalnymi w kwestii zajęcia Krakowa). Interesują go bezpośrednio reakcje Paryża i Londynu na fakt włączenia Wolnego Miasta do Austrii. Zadaje przykładowe pytania: czy sprawa Krakowa wpłynęła na relację między Wielką Brytanią i Francją?; czy inne państwa europejskie (w tym, głównie sygnatariusze kongresu wiedeńskiego, jak Szwecja, Hiszpania i Portugalia) zareagowały politycznie na ten fakt?; jak mocarstwa północne (zaborcze) odpowiedziały na stanowisko rządów nad Tamizą i Sekwaną?; w końcu, jakie aktywności wykazał Hotel Lambert w związku z likwidacją Rzeczypospolitej Krakowskiej i jak europejska prasa oraz opinia publiczna zareagowały na krakowski kryzys?

W ostatnim rozdziale Żurawski vel Grajewski poddał rozważaniom kampanię propagandową, jaka rozgorzała w kwestii likwidacji Wolnego Miasta Krakowa w pierwszej połowie 1847 r. Autor wnikliwie zbadał działania podjęte nie tylko w prasie europejskiej, ale również zabiegi związane z organizacją mitingów na rzecz sprawy polskiej oraz, co chyba najistotniejsze, dalsze debaty parlamentarne w Londynie i Paryżu. Postawił też następujące pytania: jak duży wpływ na to, co działo się wokół kwestii Krakowa nad Tamizą i Sekwaną miał Hotel Lambert?; jakie stanowiska ostatecznie zajęły parlamenty francuski i brytyjski w sprawie Krakowa, także w kontekście własnych celów politycznych i rozgrywek wewnętrznych (np. między rządem a opozycją)?; w końcu jaki był bilans całej akcji dyplomatycznej Hotelu Lambert — pozytywny, czy negatywny?

Żurawski vel Grajewski na wszystkie postawione w poszczególnych rozdziałach pytania związane z upadkiem Rzeczypospolitej Krakowskiej i jego konsekwencjami w kontekście działań Hotelu Lambert, głównie na polu dyplomatycznym brytyjskim i francuskim, w szczególności odpowiedział na łamach swej monografii. Zrobił to bez wątpienia trafnie. Trudno nie zaaprobować jego wniosków wysnutych zarówno pod koniec kolejnych rozdziałów, jak i w ostatecznym podsumowaniu tematu. Trzeba się więc zgodzić z konstatacją, że kwestię upadku Wolnego Miasta Krakowa należy rozpatrywać nie tylko lokalnie, ale jako znacznie szerszy problem badawczy, jakim jest sprawa polska w dobie rozbiorów i że kwestia ta (wydarzenia 1846 r.) należy wręcz do najważniejszych zagadnień tego okresu. Tak też starał się tę materię przedstawiać Hotel Lambert w swych działaniach dyplomatycznych w Europie. W czasie debat, które toczyły się w parlamentach brytyjskim i francuskim, rozpatrywano sprawę Rzeczypospolitej Krakowskiej w łączności z ogólną sprawą polską, a nie w oderwaniu od niej. Politycy brytyjscy i francuscy wręcz obawiali się, że podobny los jak obecnie Krakowa może w przyszłości spotkać Królestwo Polskie, które car będzie chciał inkorporować do Cesarstwa Rosyjskiego². Wielka Brytania, jak słusznie twierdzi Autor, jako sygnatariusz utworzenia nadwiślańskiego państwa protestowała przeciw jego likwidacji, zwłaszcza że była zaskoczona działaniami mocarstw północnych, które nie liczyły się z głosem dumnego Albionu (podobnie urażona była Francja). Jednocześnie jednak rząd królowej Wiktorii chciał

² Po powstaniu listopadowym status Królestwa Polskiego był już praktycznie w pełni zależny od woli monarchy Rosji.

utrzymać poprawne stosunki z Rosją, Austrią i Prusami, bowiem ważniejsze niż Kraków były wtedy interesy brytyjskie związane z Imperium Osmańskim czy Persją. W tym czasie na Wyspach trwał zresztą kryzys gabinetowy, a rządy zmieniały się³. Istotny był również fakt bezpośredniego sporu Wielkiej Brytanii z Francją (co nie sprzyjało wspólnemu mocnemu wystąpieniu obu państw przeciw inkorporacji Krakowa), związanego z tzw. kwestią małżeństw hiszpańskich. Francja (m.in. w związku z dużymi ambicjami dynastycznymi Orleanów) poszukiwała nowych sojuszników, prowadząc skomplikowaną grę pomiędzy Wielką Brytanią i Austrią. Król Ludwik Filip i jego rząd mieli także silną republikańską opozycję, z którą musieli się mierzyć w wewnętrznych walkach politycznych (tu także, szczególnie w 1847 r. w parlamencie francuskim, do wewnętrznych celów politycznych była wykorzystywana sprawa Krakowa). Jak mocna była opozycja i jak poważna była sytuacja, pokazały wydarzenia 1848 r., kiedy Ludwik Filip musiał abdykować, a Francją wstrząsnęły dwie rewolucje. Trafnie twierdzi więc Autor, że w zasadzie poza urażoną ambicją, kwestia krakowska nie miała dla Francji i Wielkiej Brytanii żadnego strategicznego znaczenia i bezpośrednio nie dotyczyła żywotnych interesów tych państw. Likwidacja Rzeczypospolitej Krakowskiej nie naruszała przecież równowagi europejskiej. Układ sił został zachowany, należy więc potwierdzić stwierdzenie Autora, że sprawa Krakowa dla zachodnich monarchii liberalnych była praktycznie nieistotna.

W kontekście sprawy polskiej w latach 1846–1847 należy bezsprzecznie zauważyć wielką przychylność politycznych środowisk liberalnych Wielkiej Brytanii, Francji, państw niemieckich oraz skandynawskich. Jednocześnie widoczna była sympatia dla Polaków wśród narodów uciśnionych, jak Włosi czy Irlandczycy, spoglądających z empatią na sprawę polską. Sama rabacja galicyjska i jej konsekwencje wraz z krążącymi w Europie informacjami o wspieraniu przez Austrię chłopskiego wystąpienia były nie do przyjęcia przez zdecydowaną większość środowisk postępowych w różnych krajach kontynentu. Za haniebne uznano wykorzystanie nieoświeconych chłopów przeciw szlachcie i powstańcom. To, co się wydarzyło w Galicji, po prostu nie mieściło się w głowach i moralnie było nie do uzasadnienia.

Mimo bardzo wyczerpującego wywodu dotyczącego sytuacji dyplomatycznej w Europie związanej z wybuchem powstania krakowskiego i jego późniejszymi konsekwencjami, Autor nie rozstrzyga nurtującej historyków od dziesięcioleci odpowiedzi na pytanie, na ile insurekcja 1846 r. była „dobrze zaplanowaną i sprytnie przeprowadzoną prowokacją ze strony zaborców” (s. 427), będącą tylko pretekstem do późniejszego zajęcia Krakowa i okolic. Podobnie rzecz się ma z domniemaną kwestią „milczącego udziału rządu francuskiego w spisku zawiązanym przeciw istnieniu Wolnego Miasta Krakowa” (s. 428). Tu również Autor zostawia problem nierozstrzygnięty. Mimo bowiem szerokiej kwerendy archiwalnej nie udało się odnaleźć dowodów rozwiązujących pojawiające się wątpliwości. Zagadnienia te są dalej otwarte. Pomimo więc bardzo dokładnie

³ Duże znaczenie miał w tym czasie kryzys irlandzki i występująca tam klęska głodu.

zglobionego tematu, szczególnie w kontekście wnikliwie przebadanych archiwów polskich (w kraju i za granicą – tu choćby zbiory Biblioteki Polskiej w Paryżu) oraz placówek brytyjskich (zwłaszcza materiałów Foreign Office dotyczących Krakowa, praktycznie do dziś bardzo mało wykorzystanych przez polskich badaczy⁴), dalej warto badać kwestię związaną z upadkiem Rzeczypospolitej Krakowskiej. Pole jest tu jeszcze szerokie, bowiem, jak zresztą przynajmniej sam Autor, do gruntowniejszego zbadania są jeszcze archiwa rosyjskie, niemieckie, austriackie oraz francuskie.

Dobrym zabiegiem było postawienie przez Autora przed każdym rozdziałem pytań badawczych, na które pod koniec rozdziału starał się odpowiedzieć w części książki zatytułowanej każdorazowo „Wnioski”. Jako znawca tematu czynił to bez wątplenia celnie. Jednak wydaje się, że sama publikacja mogła się zawrzeć na mniejszej liczbie stron, co w żadnym wypadku nie obniżyłoby jej wartości. Szczególnie jeśli chodzi o rozłożenie na czynniki pierwsze debat w parlamencie brytyjskim i francuskim – Autor detalicznie podaje, kto zabrał głos i co powiedział, co jest trochę formą sprawozdawczości. Warto tu choćby wspomnieć tylko debaty w Londynie na temat Krakowa w marcu 1847 r., które w sumie miały trwać ponoć aż 27 godzin. Opisywanie chronologicznie każdego wystąpienia w takim przypadku jest chyba nie do końca potrzebne i nie wnosi do monografii przełomowych informacji. Może warto było zgrupować zwolenników (tych była zdecydowana większość) i przeciwników sprawy polskiej i wymienić ich argumentację, zwłaszcza że wystąpienia wielu członków brytyjskiego (i francuskiego) parlamentu po prostu się powtarzały. Można mieć też małe zastrzeżenia co do samego tytułu publikacji, w związku z jej zawartością. Czy nie trafniej byłoby podkreślić w nim, aby mocniej wybrzmiało, stanowisko mocarstw zachodnich wobec kwestii likwidacji Rzeczypospolitej Krakowskiej, bo głównie o tym tutaj mowa, niż eksponować na pierwszym planie Hotel Lambert, którego zabiegom Autor poświęcił mniej miejsca niż rozlicznym detalom polityki brytyjskiej czy francuskiej wobec kwestii Krakowa? Choć oczywiście zgodzić się należy, że w dużej mierze zabiegi te były inspirowane przez księcia Czartoryskiego i jego współpracowników, nie tylko Polaków, ale i obcokrajowców. Warto tutaj choćby wspomnieć oddanych sprawie polskiej lorda Dudleya Couttsa Stuarta na gruncie brytyjskim czy hrabiego Charles’a Montalemberta we Francji. Kwestia tytułu to jednak luźna uwaga wynikła z dogłębnego przepracowania treści książki.

Na koniec należy bez wątplenia stwierdzić, że Radosław Żurawski vel Grajewski w opisywanej monografii znakomicie pokazał, jak wiele jeszcze tematów

⁴ Zbiory The National Archives w Londynie są dalej mało wykorzystane przez polskich badaczy XIX w. Autor niniejszej recenzji, wykonując różne kwerendy archiwalne w tej placówce, odnajdował np. bardzo ciekawe dokumenty związane z reakcjami brytyjskimi na udział Polaków w wojnie krymskiej, potem także kwestie związane z powstaniem styczniowym (Foreign Office) czy choćby listy polskich emigrantów polistopadowych do Ministerstwa Skarbu proszących o zapomogi.

z dziejów XIX w., które wydają się już praktycznie zamknięte, może być dla badacza nowym wyzwaniem. Bezsprzecznie dzięki tej publikacji otrzymaliśmy nowe spojrzenie na sprawę Rzeczypospolitej Krakowskiej w okresie jej likwidacji. A dla samej historii Krakowa pojawiła się ważna pozycja naukowa, która pokazuje być może największą popularność miasta w jego dziejach, kiedy mieszkańcami dyskutowano na jego temat w najwyższych kręgach władzy, a monarchowie Francji (król Ludwik Filip) czy Wielkiej Brytanii (królowa Wiktoria) wspominali nawet o nim w dorocznych mowach tronowych. Niestety kontekst tych wypowiedzi nie był dla miasta i okolic szczęśliwy.

Hubert Chudzio
(Kraków)